



CYMELIA ZE STAREJ SZAFY

Sztuka obrończa

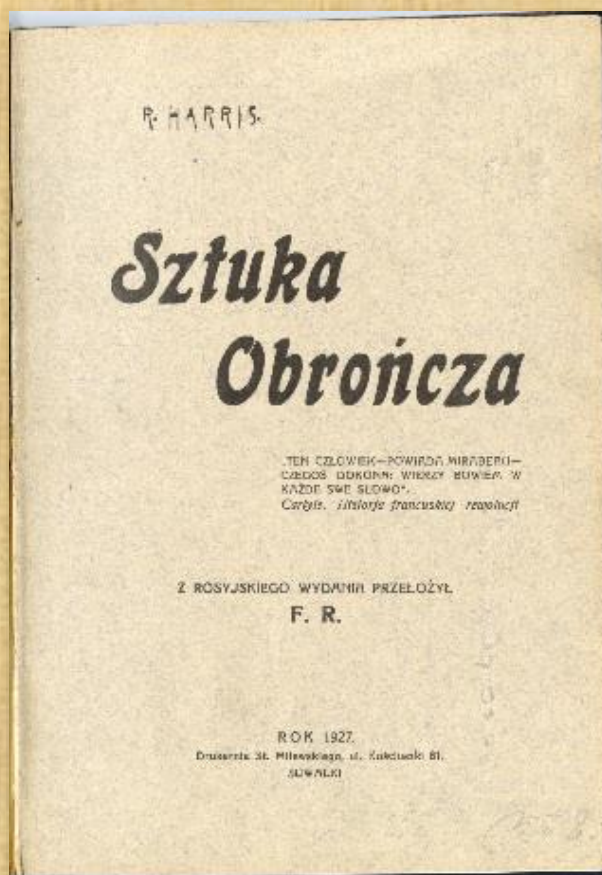
Richarda Harrisa

ze zbiorów
Biblioteki Publicznej
im. Marii Konopnickiej
w Suwałkach

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

WSTĘP

„Sztuka obrończa” należy do tych publikacji, które od czasu pierwszej edycji doczekały się kilkunastu wznowień i tłumaczeń na wiele języków. Zresztą myliłby się ktoś twierdząc, iż książka straciła na swojej aktualności i jej miejsce, to zakurzone półki w dawno nieodwiedzanej bibliotece. Mimo upływu dziesięcioleci, ten swoisty podręcznik adresowany głównie do prawników (obrońców), czyta się z dużym zainteresowaniem. Sądzymy, że nawet laik, dla którego prawo to skomplikowany gąszcz przepisów (paragrafów) nie do przebrnięcia, z ciekawością przeczyta pracę Harris’a. Nie jest to stricte praca podręcznikowa, raczej uporządkowany zbiór wskazówek doświadczonego praktyka, których adresatem jest młody stażem adept sztuki obrończej. Napisana przystępnie, często z humorem, poparta przykładami z życia, książka może stać się odskocznią od typowych prawniczych podręczników akademickich.



WSTĘP.

W życiu adwokata są dwa okresy: jeden—kiedy on łapie klientów, drugi—kiedy klienci go łapią. Aby dożyć do drugiego okresu, trzeba być prawdziwym adwokatem. Ażiści nie mamy szkoły adwokatury, nie mamy odczytów o sztuce adwokackiej i, o ile wiem, nie mamy również książek, traktujących o tej sztuce. Młody człowiek po wstąpieniu do stanu adwokackiego musi iść przebojem o własnych siłach, często z uszczerbkiem dla powierzonych mu cudzych spraw i majątków, często nawet ze zgubą niejednego nieszczęsnego klienta. Nie ucząc się nigdy sztuki obrony, jest on również mało przygotowany do bronięcia spraw swych klientów, jak oni sami, jeśli nie będziemy brali pod uwagę tego, co dzięki znajomości ustawy, może dać mu czysto jurydyczna ocena sprawy. Jest to rzecz bardzo smutna, iż sztuka, wymagająca niezmiernie dużej wiedzy, pozostaje zgoła bez kierownictwa dla tych, którzy się jej poświęcili. Nie można nauczyć się taktu, wszelako doświadczenie życiowe wdraża do taktu, a wiele wskazań doświadczenia może być ujęte w formę przepisów.

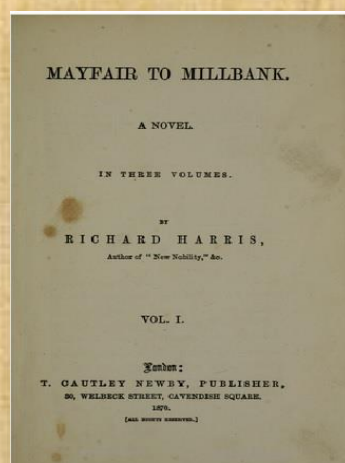
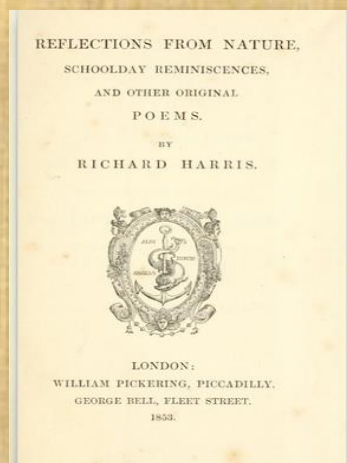
doświadczenia. Autor stwierdza, iż *proponuje dla użytku początkujących pewne uwagi, oparte na starannem przestudjowaniu sposobów, najczęściej stosowanych przez najlepszych znawców kunsztu adwokackiego*¹.

¹ R. Harris, *Sztuka obrończa*, Suwałki 1927, s. 10.

Jak słusznie pisał Harris, w życiu zawodowym adwokata można wyróżnić co najmniej dwa etapy: pierwszy, kiedy to on poszukuje klientów i drugi, kiedy klienci poszukują jego. Jednak ten drugi etap dotyczy adwokatów z prawdziwego zdarzenia, tych którzy broniąc swoich klientów wykazali się odpowiednimi kwalifikacjami, profesjonalizmem i umiejętnościami.

Przygotowana przez Harrisa książka, w zamierzeniu autora, ma pełnić rolę właśnie takiego przewodnika, który może rozwiązać niepewność, wynikającą z braku

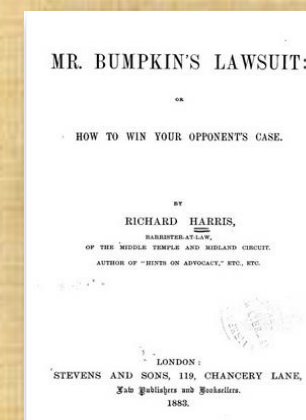
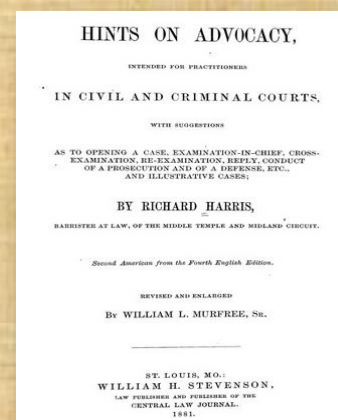
Nie bez poważnych wątpliwości oddałem tę książkę w ręce wydawcy. Zdawało mi się, że jest to dowód zarozumiałości z mej strony — udzielanie jakichkolwiek wskazówek w tak poważnym przedmiocie. Zastanowiwszy się atoli nad swemi wahaniami, doszedłem do wniosku, że niekoniecznie pretenduje do miana wielkiego adwokata ten, kto proponuje dla użytku początkujących pewne uwagi, oparte na starannem przestudjowaniu sposobów, najczęściej stosowanych przez najlepszych znawców kunsztu adwokackiego. Nie trzeba być utalentowanym pisarzem dlatego tylko, aby napisać krytykę o książce, albo—artystą malarzem, aby z należytem zrozumieniem traktować genialne obrazy, zjawiające się od czasu do czasu na ścianach akademii królewskiej.



O AUTORZE...

Richard Harris (1833-1906) – urodził się w hrabstwie Surrey, w południowo-wschodniej Anglii. Z wykształcenia prawnik, od 1864 r. adwokat. W 1888 r. powołany do rangi QC (Queen's Counsel)². Autor prac o charakterze prawniczym (często pisanych w formie humorystycznej).

Pod pseudonimem „Benedick Whipem” Harris publikował utwory beletrystyczne (poezję, sztuki teatralne, nowele). Pierwsze pochodzą z 1853 r. Pozostał aktywny twórczo przez całe życie, mimo iż krytycy jego prac, charakteryzujących się specyficznym stylem, oceniali jego twórczość jako „nudną i głupią”³.



² Około 10 % praktykujących barristers nosi tytuł *Queen's Counsel* (doradcy królowej, QC) – zajmują się oni najważniejszymi i najbardziej skomplikowanymi sprawami, zob.: https://e-justice.europa.eu/content_legal_professions-29-ew-pl.do?member=1 [Dostęp: 2020.04.24].

³ Na podstawie: J. Sutherland, *The Stanford Companion to Victorian Fiction*, Stanford, Calif. 1989, s. 281-282.

HARRIS, Richard (1833-1906)

Sztuka obrończa / R. Harris ; z ros. wyd. przeł.
F. R. – Suwałki : S. Milewski, 1927 (Suwałki : S.
Milewski). – [4], 266, [2] s. ; 23 cm.

Tyt. oryg.: Hints on advocacy. Tł. pod krypt., nazw.:
Franciszek Radoszewski.

1000 egz.

BN, BŚ, BUP

81530

Do zbiorów suwalskiej ksiąźnicy „Sztukę obrończą” zakupiono w 1988 roku za kwotę 1500 zł. Książka trafiła do zasobów czytelní, a ze względu na miejsce wydania i wydawcę do tzw. gabinetu zbiorów – region.

Tłumaczenia (z języka rosyjskiego) pracy Harrisa dokonał Franciszek Radoszewski ukrywający się pod kryptonimem F. R. Informacja o publikacji angielskiego prawnika (wydana w Polsce w niewielkim nakładzie tysiąca egzemplarzy) znalazła się m. in. w „Bibliografii polskiej 1901-1939”⁴.

HARRIS, Richard (1833-1906). G. Z. Region

Sztuka obrończa / R. Harris ; z rosyjskiego wydania
przełożył F. R.

Suwałki : Stanisław Milewski, 1927. - [4], 266, [2]
strony ; 23 cm.

Prawo cywilne - historia ; Adwokaci

347.965

Nr inw.: 002-015871-00-0

⁴ Opis bibliograficzny pracy R. Harrisa w: *Bibliografia polska 1901-1939*, Warszawa 2009, s. 171.

Wydaniem i drukiem podręcznika zajął się Stanisław Milewski prowadzący w Suwałkach drukarnię założoną na przełomie 1918/1919 roku. Zakład miał swoją siedzibę w budynku Resursy Obywatelskiej, dysponował bardzo dobrym wyposażeniem. Zarządzał [nim] Jan Rajmund Butkiewicz, a po jego odejściu Czesław Gawuć. Drukarnia Milewskiego dominowała wówczas na rynku lokalnym⁵.

Przetrwała do lipca 1928 r., kiedy to została sprzedana (prywatne kłopoty finansowe właściciela), a sam Milewski opuścił Suwałki.



SUWAŁKI, Resursa obywatelska.

Suwałki, Resursa Obywatelska, widoczny szyld drukarni Stanisława Milewskiego. Fot. zbiory Muzeum im. Marii Konopnickiej (Suwałki) <http://mk.muzeum.suwalki.pl/suwalki-na-starej-fotografii/> [Dostęp: 2020.04.20].

⁵ Suwałki : miasto nad Czarną Hanczą, red. J. Kopciał, Suwałki 2005, s. 398.

DRUKARNIA St. MILEWSKIEGO

przy ul. Kościuszki 81.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, wchodzące w zakres drukarstwa, jako to:

KSIĘGI, BROSZURY, DRUKI KANCELARYJNE, FIRMOWE, OKÓLNIKI, BILETY, OGŁOSZENIA, AFISZE i t. d.

Roboty akcydensowe wykonują się według wzorów swoich, jak również i dostarczonych.

... WYKONANIE SUMIENNE ...

CENY KONKURENCYJNE

Zawsze na składzie druki szkolne, świadectwa maturalne, pełnomocnictwa sądowe, książeczki podatkowe i inne.

Reklama firmy Stanisława Milewskiego zamieszczona na łamach „Dziennika Suwalskiego”.

Źródło: <http://pbc.biaman.pl/dlibra/publication?id=11093> [Dostęp: 2020.04.21].

Potrzebne są maszyny do pisania, mogą być zepsute. Zgłaszać się do drukarni St. Milewskiego.

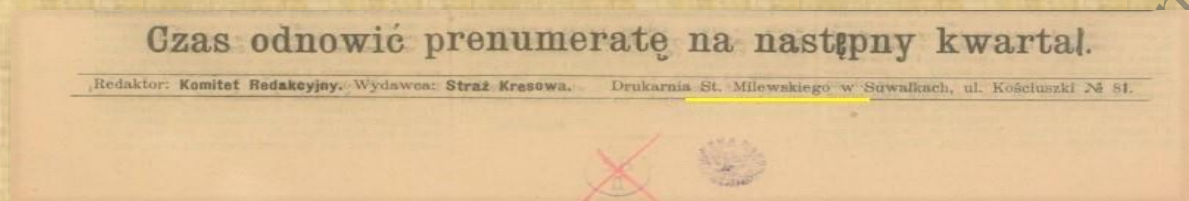
Drukarnia St. Milewskiego ogłasza

Potrzebny jest uczeń
intrygator-
ski od zaraz. Wiedomość w
drukarni St. Milewskiego ul.
Kościuszki 81.

4-5.



Winieta „Ziemi Suwalskiej” oraz stopka redakcyjna z informacją o drukarni.

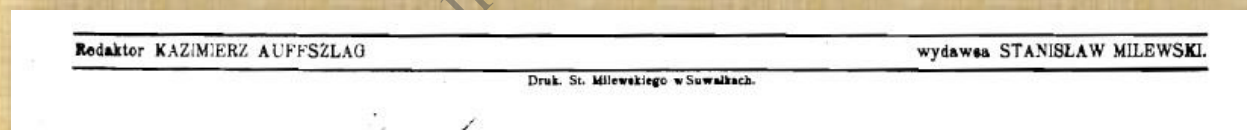


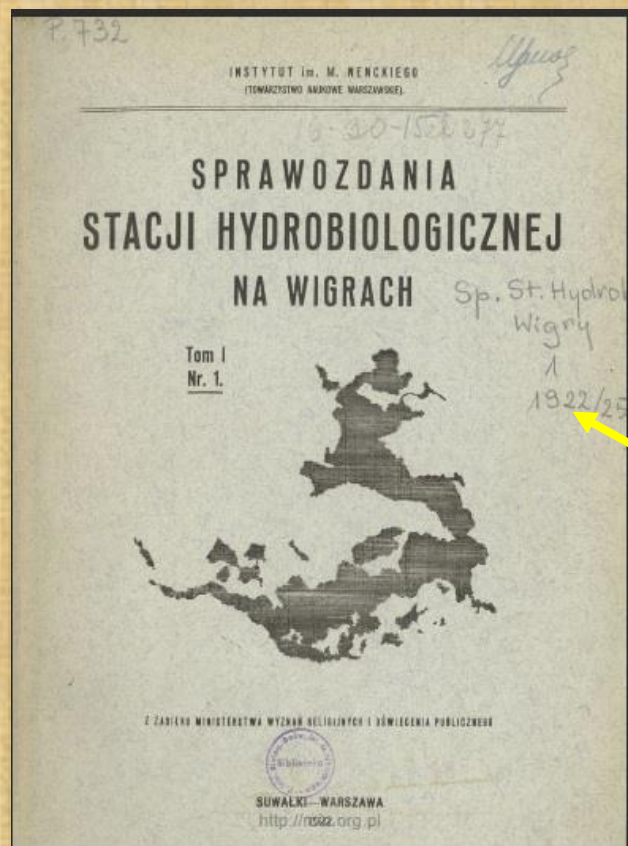
W zakładzie Milewskiego drukowano zarówno wydawnictwa zwarte – książki, jak też publikacje periodyczne – czasopisma.

Z jego maszyn drukarskich schodziły m. in. numery „Ziemi Suwalskiej”, „Rolnika Suwalskiego”, „Tygodnika Suwalskiego” czy „Dziennika Suwalskiego”.



Winieta „Dziennika Suwalskiego” i stopka redakcyjna z informacją o drukarni i wydawcy. Źródło: <http://pbc.biaman.pl/dlibra/publication?id=10762&tab=3> [Dostęp: 2020.04.26].





Co ciekawe, drukowano tu także „Sprawozdania Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach” (T. 1, nr 1-3)⁶, na łamach których ukazywały się prace m. in. Alfreda Lityńskiego, Kazimierza Demela czy Stanisława i Jana Dembowskich.

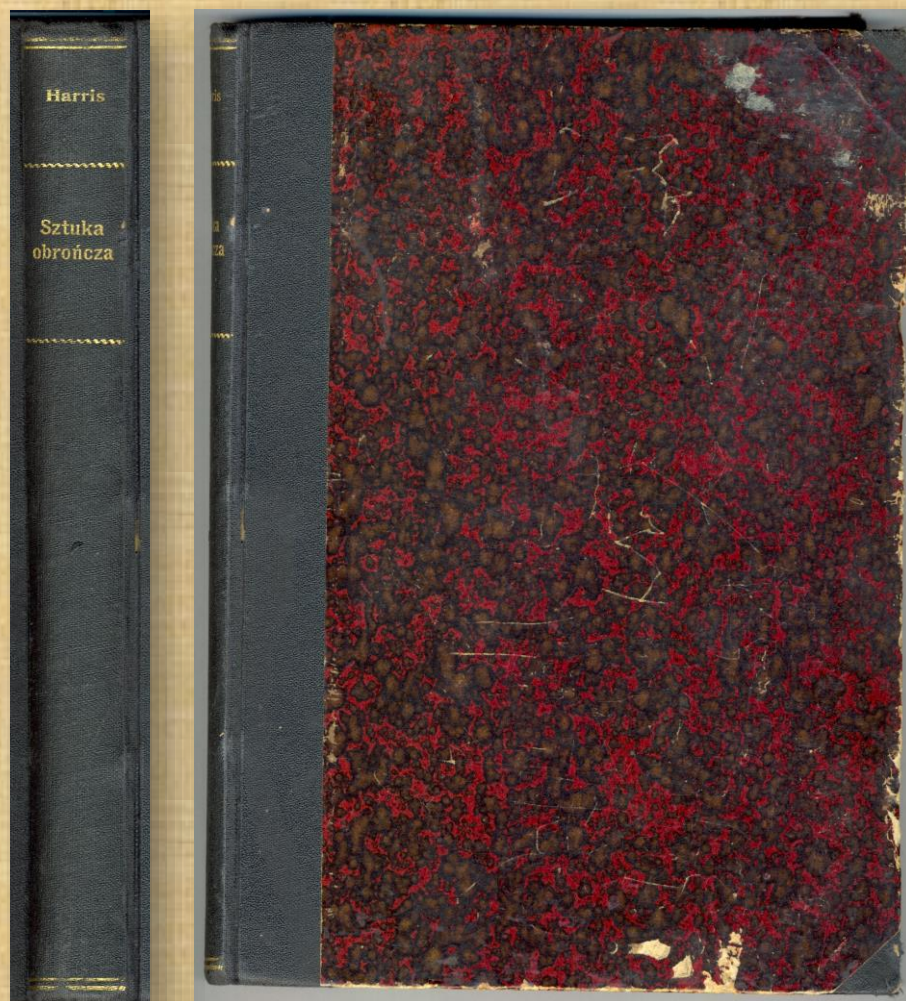
DRUKARNIA STANISŁAWA MILEWSKIEGO W SUWAŁKACH, UL. KOŚCIUSZKI 81.

Fot. źródło: <https://rcin.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/18470?id=18470> [Dostęp: 2020.04.27].

Milewski Stanisław, ul. Kościuszki 81.
Druk., Intr., Wyd., Skł., zał. 1914,
wł. Stanisław Milewski. — Dziennik
Suwalski, Archiwum hydrobiologii
i rybactwa. — Akc. Tel. 68. P.K.O.
63 677. 1 Pmd., 1 Ty., 3 Mp., 10 Pr.

E. Pawłowski, *Książka Adresowa Zakładów Graficznych w Rzeczypospolitej Polskiej*,
Poznań 1926, s. 50.

⁶ Tom 1, nr 4 (1925 r.) - druk Czesław Dargiel również Suwałki.



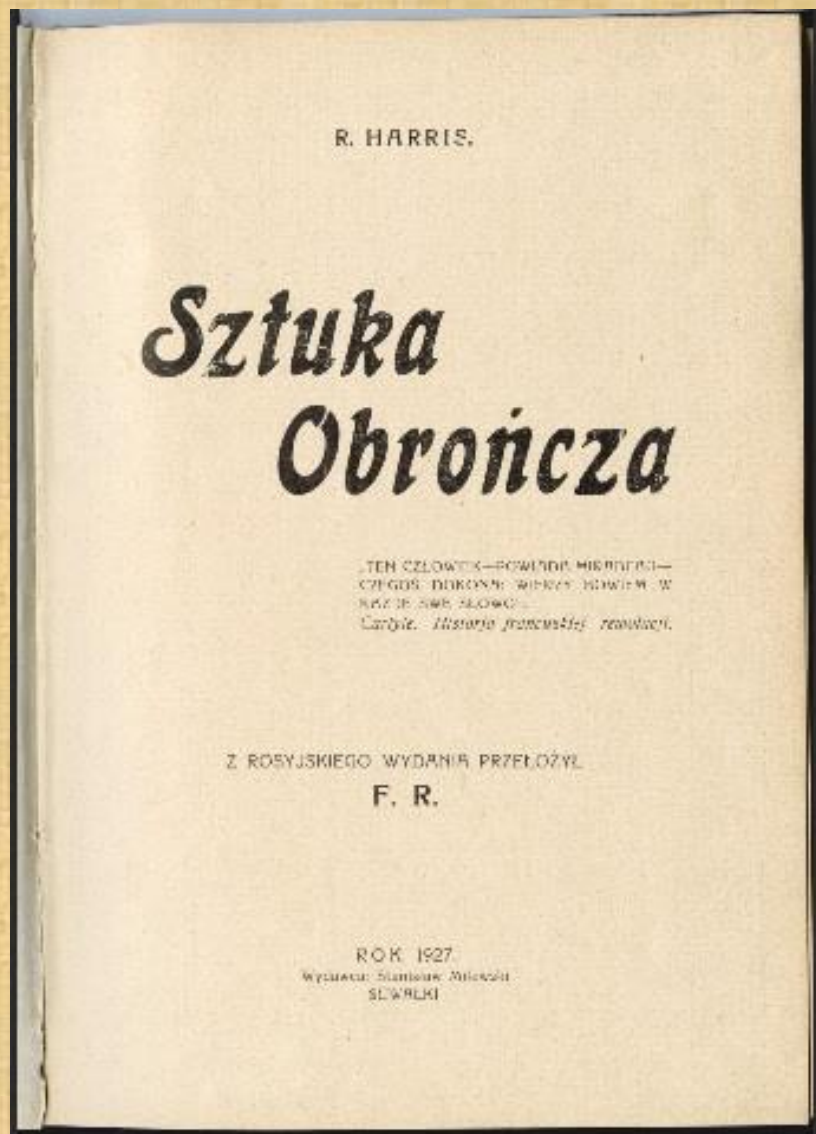
Książka w twardej oprawie (tzw. półpłótno), grzbiet i narożniki płócienne. Blok woluminu szyty, dodatkowo wzmocnienie płótnem, kapitałką i wyklejkami.

Na grzbiecie w dwóch szyldzikach, wykonana złożonymi literami, informacja o tytule i autorze pracy.

KAPITAŁKA

Rodzaj tkaniny introligatorskiej mającej postać tasiemki. Wzmacnia mechanicznie oprawę, stanowi jednocześnie element ozdobny (zakrywa widok na krawędź grzbietu wkładu z widocznym jego klejeniem i szyciem). Element zakrywający to lamówka⁷.

⁷ Zob.: *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer. B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971, szp. 1106.



Strona tytułowa publikacji zawiera pełną informację dotyczącą:

- * autora - Richard Harris; tłumacza pracy - F. R. (Franciszek Radoszewski)
- * tytułu - „Sztuka obrończa”
- * miejsca wydania, wydawcy i roku wydania – Suwałki, wydawca Stanisław Milewski, 1927.

Ponadto znalazło się tu motto przewodnie pracy, cytata z „Historii francuskiej rewolucji” Thomasa Carlyle o następującej treści:

„Ten człowiek - powiada Mirabeau -czegoś dokonał: wierzy bowiem w każde swe słowo”

WSTĘP.

W życiu adwokata są dwa okresy: jeden—kiedy on łapie klientów, drugi—kiedy klienci go łapią. Aby dożyć do drugiego okresu, trzeba być prawdziwym adwokatem. Alści nie mamy szkoły adwokatury, nie mamy odczytów o sztuce adwokackiej i, o ile wiem, nie mamy również książek, traktujących o tej sztuce. Młody człowiek po wstąpieniu do stanu adwokackiego musi iść przebojem o własnych siłach, często z uszczerbkiem dla powierzonych mu cudzych spraw i majątków, często nawet ze zgubą niejednego nieszczęsnego klienta. Nie uczą się nigdy sztuki obrony, jest on również mało przygotowany do bronięcia spraw swych klientów. Jak oni sami, jeśli nie bądziemy brali pod uwagę tego, co dzięki znajomości ustawy, może dać mu czysto jurydyczna ocena sprawy. Jest to rzecz bardzo smutna, iż sztuka, wymagająca niezmiennie dużej wiedzy, pozostała zgola bez kierownictwa dla tych, którzy się jej poświęcili. Nie można nauczyć się taktu, wszelako doświadczenie życiowe wdraża do taktu, a wiele wskazań doświadczenia może być ujęte w formę przepisów. Pewien utalentowany młody adwokat, który już był osiągnął wiele sukcesów, powiedział: „Nigdy tak nie odczuwałem braku pomocy patrona, jak podczas krzyżowego badania tego lekarza”. Jak to się stało mogło? Okoliczność, co do której wypadło zbadać świadka, była bynajmniej nieskomplikowana. Szło mianowicie o to, czy pewna osoba w pewnym określonym czasie była chora psychicznie, czy też nie. Nie znając ani przepisów, ani ogólnych wskazań, jak postępować, adwokat ten znalazł się w sytuacji nader kłopotliwej.

W sztuce adwokackiej, jak to już miałem sposobność powiedzieć gdzie indziej, tak wiele zależy od „gry”, że człowiek niedoświadczony może odrzucić lepsze karty, a potem się dziwić, jak też on mógł przegrać. Wielu młodych adwokatów myśli, że, powstrzymując się od badania krzyżowego, zdradza nieumiejętność bronięcia sprawy, że straci zaufanie swych klientów i wiele innych okropnych rzeczy. Adwokat, mający prawo

Tekst główny książki poprzedza słowo od tłumacza oraz wstęp.

Tłumacz - Franciszek Radoszewski pisał m.in. *Nie znam książki w języku polskim, któraby zawierała systematyczny wykład o sztuce obrończej. (...) Sądzę przeto, że książka Harris'a „Hints on Advocacy”, która osiągnęła w Anglii kilkanaście wydań, znakomicie wypełni istniejącą w naszym piśmiennictwie prawniczą lukę. (...) Autor nazwał swą pracę skromnie „Radami”, „Wskazaniami”.*

OD TŁUMACZA.

Nie znam książki w języku polskim, któraby zawierała systematyczny wykład o sztuce obrończej. Mamy wprawdzie zbiory mów sądowych, które cieszą się zasłużonym powodzeniem wśród młodych adeptów polisty i sądownictwa. Ale, będąc koncowym, często efektywnym, momentem procesu, mowy nie stanowią istoty pracy adwokata i o wyniku procesu nie decydują. Poprzedza je trudna i szara praca, polegająca bądź na zbiciu dowodów przeciwnika, bądź też na składowaniu przed sądem swoich dowodów, a w pracy tej jedna z pierwszych i najważniejszych miejsc zajmuje badanie świadków.

Wiadomo, że sztuka badania doprowadzona jest w Anglii do wysokiego stopnia doskonałości. Zderza się czasami, że rzecznik strony rzeka się wygłoszenia mowy, pozostawiając przysięgłym rozstrzygnięcie sprawy na podstawie danych przewodu sądowego. Nasi działacze sądowi dalecy są od takiej doskonałości, a umiejętność badania, jako gałąź sztuki adwokackiego, leży u nas zgola odłogiem. Sądzą przeto, że książka Harris'a „Hints on Advocacy”, która osiągnęła w Anglii kilkanaście wydań, znakomicie wypełni istniejącą w naszym piśmiennictwie prawniczym lukę. Zawiera ona wiele rad i wskazówek, udzielanych przez rozumnego i doświadczonego adwokata który obserwując liczne walki sądowe, dostrzegł niemało błędów, popełnianych przez początkujących adwokatów. Wytknąć te błędy, wskazać przed nimi i wesprzeć początkującego zdrowymi radami—oto cel, jaki postawił sobie autor w książce niniejszej. Uczynił to w sposób barwny i ujmujący, a zarazem przyjacielski i prosty. Obfitość zaś trafnych porównań i przykładów przyczynia się wielce do podniesienia wartości tej książki. Nie wątpię, iż przyniesie ona rzetelny pożytek nie tylko adwokatom, lecz i prokuratorom, a nawet i sędziom—wogóle tym, którzy mają do czynienia ze świadkami w sądzie.

Dla czytelników uję od rzeczy być może będzie podać tu

Sądzę wszakże, iż tytuł ten nie odpowiada istotnej treści książki, i dlatego zmieniłem go na inny, bardziej odpowiedni⁸.

⁸ R. Harris, *Sztuka ...*, [ze wstępu *Od tłumacza* – brak paginacji].

BIBLIOGRAFIA

- *Bibliografia polska 1901-1939*, Warszawa 2009.
- *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer. B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971.
- Filipowicz Z., *Tygodnik „Ziemia Suwalska” z 1919 r.*, „Rocznik Białostocki” 1971, t. 10.
- Harris R., *Sztuka obrończa*, Suwałki 1927.
- Pawłowski E., *Książka Adresowa Zakładów Graficznych w Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1926.
- Sutherland J., *The Stanford Companion to Victorian Fiction*, Stanford, Calif. 1989.
- *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965.
- *Suwałki : miasto nad Czarną Hańczą*, red. J. Kopciał, Suwałki 2005.

NETOGRAFIA:

- „Dziennik Suwalski”, <http://pbc.biaman.pl/dlibra/publication?id=10762&tab=3> [Dostęp: 2020.04.26].
- Sprawozdania Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach, Tom I, Nr 1 [skan],
<https://rcin.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/18470?id=18470> [Dostęp: 2020.04.22].
- Suwałki, Resursa Obywatelska, widoczny szyld drukarni Stanisława Milewskiego,
<http://mk.muzeum.suwalki.pl/suwalki-na-starej-fotografii/> [Dostęp: 2020.04.20].
- Zawody prawnicze – Anglia i Walia, https://e-justice.europa.eu/content_legal_professions-29-ew-pl.do?member=1 [Dostęp: 2020.04.24].

Zapraszamy do korzystania z naszych zbiorów



Biblioteka Publiczna
im. Marii Konopnickiej
ul. Emilii Plater 33 A
16-400 Suwałki

<http://bpsuwalki.pl>
czytelnia@bpsuwalki.pl
digi@bpsuwalki.pl
tel. 87 565-62-46